

Przysłowie o dzieleniu skóry na niedźwiedziu zyskuje w kontekście wojny Rosji z Ukrainą dodatkowy retoryczny blask. Mamy świadomość tego, że o kształcie relacji polityczno-gospodarczych po wojnie zdecyduje wynik militarny, a następnie stanowisko głównych państw. Dlatego Polska, której postawa wraz z USA były decydujące dla przetrwania Ukrainy w lutym i marcu 2022 roku, już dziś powinna przygotowywać dopracowaną koncepcję rozwiązań, które zapewnią wyrównanie szkód i trwały pokój.

Natychmiast po wojnie ujawniają się różnice interesów państw, przegrywający będzie je wzmacniał i wykorzystywał. Przygotujmy się psychicznie na wiele gorszących scen i kłamliwych argumentów. Pojawią się argumenty krytyczne wobec Ukrainy wskazujące na słabe strony tego kraju. Różnice interesów polegają nie tylko na osiągnięciu konkretnego celu np. kwoty odszkodowania, ale dla państwa celem wartym o zabieganie jest zwiększenie swojej sprawczości, uniemożliwienie innemu zajęciu pozycji decydującej. Dlatego należy dążyć do przyjęcia maksymalnego i konkretnego zakresu decyzji bezpośrednio po zakończeniu wojny, nie zostawiać ważnych spraw do kolejnych protokołów i aneksów, dbać o skuteczny mechanizm egzekwowania ustaleń.

Poniżej zarysuję program maksimum, który powinien być celem RP w obecnym konflikcie. Za oczywiste uznaję to, że Polska jako kraj który wniósł najistotniejszy po USA wkład we wsparcie Ukrainy, będzie uczestniczył w ewentualnych rozmowach pokojowych.

- Rosja opuszcza wszystkie okupowane po 2014 roku terytoria Ukrainy, deportowani do Rosji obywatele Ukrainy uzyskują możliwość powrotu. Ukraina uzyskuje swobodę decyzji co do przystąpienia do NATO i UE;
- Zredukowana zostaje pozycja międzynarodowa Rosji - opuszcza G20, jej miejsce w Radzie Bezpieczeństwa ONZ zostaje podważone (bardzo dobry ruch Ukrainy);
- Oddziały rosyjskie opuszczają Białoruś, która zostaje państwem neutralnym, z gwarancjami niezależności i granic udzielonymi przez USA, Polskę, Ukrainę, Wielką Brytanię i Francję;
- Zamrożone rezerwy dewizowe Rosji, czyli wg różnych źródeł 300- 350 mld USD zostają przeznaczone na sfinansowanie odbudowy Ukrainy po zniszczeniach wojennych. W tym celu zostaje powołany fundusz, który transparentnie w ratach będzie przekazywał Ukrainie kolejne transze wsparcia;
- W związku z tym, że zniszczenia wojenne Ukrainy i straty innych państw przewyższają kwotę zamrożonych rezerw, pod egidą ONZ zostaje przyjęty system reparacji. Za eksportowane węglowodory Rosja otrzymuje część ceny odpowiadającej cenie równowagi ustalonej w budżecie federacji Rosyjskiej (przykładowo w 2021 r. było to 45 USD za baryłkę ropy i 156 USD za 1 tys. metrów sześciennych gazu), nadwyżka

przekazywana zostaje na fundusz reparacyjny. Z funduszu pokrywane zostają pozostałe koszty odbudowy Ukrainy oraz straty innych państw lub podmiotów np. straty firm leasingowych w wysokości 4 mld USD za samoloty pasażerskie przywłaszczone przez Rosję, koszty obrony przed atakiem hybrydowym z terytorium Białorusi poniesione przez Litwę i Polskę, opieki nad uchodźcami, koszty usuwania skutków ukraińskiej blokady infrastruktury transportowej poniesione przez Rumunię, Turcję, Słowację, Węgry i Polskę;

- Rosja zostaje zobowiązana do zadośćuczynienia krajom rozwijającym się (importerom żywności) w związku z zagrożeniem głodem, które wywołała. Zadośćuczynienie może mieć formę dostaw określonej ilości żywności po cenach niższych od aktualnych rynkowych;
- Sankcje zostają utrzymane w mocy do czasu spłaty odszkodowań, po tym okresie państwa wprowadzające sankcje mają swobodę kształtowania swoich relacji z Rosją tj. nie istnieje żadne zobowiązanie do powrotu do statusu sprzed wojny;
- Konstytucja Rosji zostaje zmieniona, wprowadzone zostają zapisy gwarantujące suwerenność i nienaruszalność terytorium byłych republik sowieckich. Szef państwa może być wybrany na jedną długą, np. 7 letnią kadencję, zaś po sprawowaniu władzy wspólnota międzynarodowa gwarantuje mu bezpieczny pobyt emeryta na emigracji;
- Wprowadzona zostaje amnestia dla aktywnych i biernych przeciwników polityki Putina, co obejmuje zarówno demonstrantów jak i unikających poboru. Rosja gwarantuje pluralizm mediów i ujawnia archiwa służb z czasów ZSRR (powrót to polityki z początku lat 90-tych) oraz archiwa służb powstałe po 1991 r.

RP powinna przygotować się intelektualnie do zabiegania o własne cele, pamiętając o doświadczeniach z historii. Sojusze są zmienne, po Pierwszej Wojnie Światowej, interes Polski był zbieżny z francuskim, natomiast podcinała nas Wielka Brytania przy słabym zainteresowaniu USA. W rezultacie, na mocy Traktatu Wersalskiego Polska nie uzyskała prawa do reparacji, gdyż uznano, że skoro nie istniała przed wojną, to nie padła ofiarą agresji jako podmiot prawa międzynarodowego. Zaborcy powołali pod broń ok. 3,5 miliona Polaków, spośród których zginęło 400 tysięcy. Były zabór rosyjski i austriacki został zniszczony podczas działań wojennych 1914-1915, a następnie - już tylko rosyjski poddany rabunkowi podczas trzech lat okupacji. Rabunek był systematyczny i przemyślany: wycięto 2,5 mld hektarów lasów, wybito 2,7 mln krów, 1,7 mln koni, zburzono 500 tys. budynków mieszkalnych i 390 mostów, itd. Straty szacowane są na 10 mld franków szwajcarskich (Janicki i inni „Przedwojenna Polska w liczbach”). Niemniej Niemcy nie zostały zobowiązane do reparacji, co dało im silne podstawy do kontynuowania szyderstw z Polnische Wirtschaft w kolejnych dekadach. Złupili bowiem kraj, który i tak wcześniej był słabo rozwinięty gospodarczo i nadal mogli wskazywać na jego biedę i zacofanie.

Obecnie zachodzi większa zbieżność celów Warszawy z Londynem i Waszyngtonem, zaś Paryż będzie pomagał Kremlowi uniknąć konsekwencji braku rozsądku Putina. Pojawia się odpowiednicy Johna M. Keynesa, który argumentował w 1919 r., że Niemcy nie mogą ponieść konsekwencji wywołanej przez siebie wojny, gdyż zakłóci to działania rynków i przyniesie biedę. Dlatego już dziś należy powołać polsko-ukraiński zespół ekspertów, na przykład umocowany przy bankach centralnych obu krajów, przygotowujący dopracowaną argumentację państw, które będą się domagać tego, aby agresor poniósł konsekwencje swojego błędu.